

dr hab. Bogdan Fischer, prof. UKEN
Kierownik Katedry Prawa Gospodarczego,
Cywilnego i Gospodarki Cyfrowej
Instytut Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

Kraków, 5 października 2023 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Czaplińskiej

pt. *Problematyka odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy w związku z przetwarzaniem danych osobowych,*
przygotowanej pod kierunkiem Pana dr. hab. Szymona Byczko prof. UŁ

W wykonaniu uchwały Komisji Uniwersytetu Łódzkiego do spraw stopni naukowych w dyscyplinie nauki prawne, powołującej mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim, mam zaszczyt przedstawić niniejszą recenzję. Rozprawa doktorska Pani **mgr Magdaleny Czaplińskiej** pt. *Problematyka odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy w związku z przetwarzaniem danych osobowych*, stanowi całościową i pogłębioną prezentację założonego zagadnienia.

I. Zagadnienia wstępne

1. Przedmiotem rozprawy jest odpowiedzialność cywilna przedsiębiorcy z tytułu przetwarzania danych osobowych z uwzględnieniem zróżnicowanych ról w jakich mogą występować przedsiębiorcy tj. administratorów, współadministratorów oraz podmiotów przetwarzających. Ma to wpływ zarówno na rozwiązania teoretyczne jak i praktyczne m.in. związane z rozgraniczaniem statusów i kompetencji, wynikających ze stosowania przepisów rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o

ochronie danych), które weszło w życie 25 maja 2018 r. (RODO), z uwzględnieniem niejednolitej podstawy prawnej obowiązków dotyczących systemu ochrony danych osobowych dla poszczególnych uczestników tego systemu. Motyw 18 RODO wyłącza zastosowanie tego rozporządzenia do przetwarzania danych osobowych, przez osobę fizyczną w ramach działalności czysto osobistej lub domowej, czyli bez związku z działalnością zawodową lub handlową. W konsekwencji oznacza to związanie obowiązkami wynikającymi z RODO przedsiębiorców i przypisanie im reguł poszanowania zasad ochrony danych osobowych.

2. Wybór tematu pracy jest prawidłowy i aktualny, zarówno z praktycznego jak i teoretycznego punktu widzenia, mając w szczególności na uwadze zmiany stanu prawnego dokonane przez RODO. Praca nad dysertacją z perspektywy kilku lat obowiązywania tego rozporządzenia, w tym z uwzględnieniem wyników dokonanego przez Komisję Europejską przeglądu w 2020, pozwala na realizację przyjętych przez Doktorantkę założeń badawczych.
3. Autorka uzasadnia potrzebę zajęcia się przedmiotową problematyką nie tylko ze względu na *novum* w aktualnym stanie prawnym w Polsce, ale również szcążtkowym podejmowaniem jej w piśmiennictwie, a w konsekwencji brakiem całościowych opracowań na ten temat w polskiej literaturze prawniczej. Jeśli chodzi o brak monografii całościowo zajmującej się tym zagadnieniem, co do zasady podzielam ocenę Autorki. Należy jednak podkreślić że istnieje spora liczba artykułów naukowych, a przede wszystkim tematyka ta jest uwzględniana w opracowaniach o profilu bardziej praktycznym tj. komentarzach. Potrzeba analizy odpowiedzialności związanej z przetwarzaniem danych osobowych uzasadniona jest również, co podkreśla Autorka, ciągłym rozwojem nowoczesnych technologii i wzrostem świadomości co do wagi danych osobowych (s.8). Z tym poglądem można się w pełni zgodzić. Należy jednak podkreślić, że z jednej strony niedocnienie doktrynalne, przemawia za podjęciem wskazanej tematyki, natomiast uzasadnienie oparte o brak całościowego opracowania nie może być wyłączną przyczyną dokonanego wyboru.
4. Autorka formułuje tezę, że odpowiedzialność za naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych może mieć charakter zarówno odpowiedzialności

kontraktowej, wynikającej z umowy, jak i wynikającej z innych zdarzeń, z którymi RODO lub ustawa o ochronie danych osobowych łączą odpowiedzialność, co stanowi o deliktowym charakterze możliwej odpowiedzialności. Realizuje przy tym zadanie wydzielenia płaszczyzny gospodarczej prawa ochrony danych osobowych, w całej złożoności funkcjonowania przedsiębiorców, nie tracąc przy tym z pola widzenia, podstawowego dla pracy zagadnienia odpowiedzialności cywilnej. Zarówno teza, jak również dalsze, związane z nią założenia zostały w treści rozprawy w sposób systematyczny zrealizowane oraz potwierdzone.

II. Układ rozprawy, bibliografia, przypisy

1. Ta obszerna rozprawa (342 strony) składa się z sześciu rozdziałów podzielonych na podrozdziały oraz wstępu i podsumowania. Jej systematyka została prawidłowo dostosowana do omawianego zagadnienia. Struktura pracy jest przejrzysta, odzwierciedla zakreślony we wstępie cel badawczy. Wstęp w sposób uporządkowany wprowadza czytelnika w tematykę rozprawy. Jego zaletą jest sprawne wykazanie przez Doktorantkę oczywistych luk oraz sprzeczności na obecnym poziomie wiedzy w zakreślonym obszarze badawczym. Rozdział I zawiera zarys historyczny prawa ochrony danych osobowych, co jest częstym zabiegiem przy pracach dotyczących prawa ochrony danych osobowych ze względu na istotne znaczenie ewolucji tego prawa, w tym w szczególności przejścia spod Dyrektywy 95/46 na regulację unijnego rozporządzenia ogólnego (RODO). Zostały w tym rozdziale uwzględnione podstawowe kwestie, które miały znaczący wpływ na kształt obecnych regulacji. Podkreślenia wymaga właściwy wybór zagadnień z zaakcentowaniem tych które mają szczególne znaczenie dla głównego nurtu wyводу. Chociaż we wstępie zostały uwzględnione zagadnienia podstawowe (na co wskazuje również podtytuł), niektóre spośród zapoczątkowanych we wstępie zagadnień były płynnie kontynuowane w Rozdziale I, jak również w Rozdziale II. Rozdział II poświęcony został koncepcji odpowiedzialności cywilnej prawa do ochrony danych osobowych. W rozdziale tym zwrócono uwagę m.in. na wyjaśnienie relacji pojęcia prywatności, dóbr osobistych i danych osobowych. Autorka miała możliwość także w tym nieco już

wyeksplloatowanym obszarze, zaproponować oryginalne rozwiązania, wypełniające zdiagnozowane niekompletności w nauce prawa, co wskazuje na jej przenikliwość badawczą. I chociaż poruszane w tym rozdziale zagadnienia nie są nowe, ich ciekawe ujęcie zasługuje na aprobatę. W Rozdziale III Autorka omawia zagadnienia ogólne dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej przedsiębiorcy za naruszenie danych osobowych. Szczególną uwagę należy zwrócić na sprawną analizę zagadnienia zbiegu odpowiedzialności, które wciąż stanowi przedmiot rozbieżności interpretacyjnych, a które z perspektywy RODO wymagało rozważań w kontekście specyficznych, złożonych stosunków prawnych. Autorka analizuje poglądy doktryny, opierając się na materiale zastanym, wychodzi od stanowiska, że odpowiedzialność za szkodę z art. 82 RODO zbliżona jest do konstrukcji odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Wskazuje na istotne kwestie odpowiedzialności kontraktowej ujmując je jako zagadnienia podstawowe, skutecznie wychwytyjąc możliwe różnice, które poddaje udanej analizie. Należy podkreślić prawidłowość ujęcia oraz rozdzielania stanu zastanego i postulowanego. Zdaniem recenzenta pomimo tytułu rozdziału obejmującego zagadnienia ogólne (podstawowe) jest to jedna z najważniejszych części pracy, konsekwentnie realizująca jej założenia. Część ta dobrze koresponduje z równie udanymi podrozdziałami 11-14 rozdziału IV, oraz podrozdziałami 9-15 rozdziału V. Poprzedzały je wprowadzające, klasyczne (niezbyt odkrywcze) opisy dotyczące odpowiedzialności administratora i podmiotu przetwarzającego, które należy uznać jednak za niezbędne dla właściwych rozważań Autorki. Należy zwrócić uwagę na podjęty przez Doktorantkę istotny wątek rozważań na temat różnych aspektów konkurencyjności reżimów odpowiedzialności odszkodowawczej w poddanym analizie obszarze. Słusznie Autorka zdecydowała się na wprowadzenie Rozdziału VI, poświęconego nowym technologiom, których rozwój jak zaznaczyła we wstępie musiał wpłynąć na postrzeganie i świadomość ochrony danych osobowych. Mowa tu w szczególności o sztucznej inteligencji (autorka używa zamiennie skrótu polskiego SI i angielskiego AI), która wciąż pozostaje w sferze projektowanych regulacji unijnych (w szczególności kluczowego AI ACT). Ta część jest bardzo przydatna, gdyż pozwala odnieść tradycyjne rozwiązania kodeksu cywilnego i

prawa ochrony danych osobowych do wciąż nieukształtowanego prawnie zagadnienia, które wymaga rozwiązania coraz to nowych dylematów. Autorka zwraca uwagę, że to właśnie brak uregulowania złożonych aspektów odpowiedzialności stanowi jedną z najważniejszych barier na drodze do korzystania ze sztucznej inteligencji. Podkreśla w swoich rozwiązaniach, eksponowane również przez Komisję Europejską znaczenie szybkiego dostosowania przepisów dotyczących pozaumownej odpowiedzialności cywilnej do sztucznej inteligencji (dyrektywa w sprawie odpowiedzialności za sztuczną inteligencję). W Podsumowaniu proponuje wiele interesujących wniosków i postulatów, które należy ocenić pozytywnie, zgłaszając jednak do niego dwa zastrzeżenia. Niepotrzebnie tam gdzie jest miejsce na własne przemyślenia zestawia je nadal z licznymi poglądami zaczerpniętymi z piśmiennictwa. Wydaje się że odebrało to nieco oryginalności wywodom końcowym Autorki. Ponadto zagłębiając się w rozważania zawarte w Podsumowaniu odnosi się wrażenie jakby nieoczekiwanie zostały przerwane, bez postawienia kropki nad „i”, pozostawiając spory niedosyt.

2. Na początku pracy po spisie treści autorka zawarła skróty, co wpłynęło na kondensację obszernego tekstu oraz ułatwiło czytanie. Nie tylko zresztą z tego względu pracę czyta się z przyjemnością i bez wysiłku. Wewnętrzna struktura dysertacji jest przejrzysta i logiczna, a klasyczne podejście do konstrukcji, w pełni zasługuje na aprobatę. Niezrozumiałym natomiast zabiegiem była rezygnacja z numeracji podrozdziałów w tekście, ponumerowanych zresztą w spisie treści.
3. W pracy wykorzystano bogatą literaturę krajową (225 pozycji) i w ograniczonym zakresie zagraniczną. Autorka sięga po obszerne orzecznictwo (TSUE - 8 poz., TK – 12 poz., sądów powszechnych: SN – 28 poz., SA – 20 poz., SO - 6 poz. oraz 1 SR; sądów administracyjnych: NSA– 7 poz., WSA – 19). Wykorzystano również 6 decyzji PUODO i 1 decyzję GODO. Nie budzi większych zastrzeżeń poprawność sporządzania bibliografii, jak i przypisów. Ułatwieniem (zwłaszcza dla recenzenta) byłoby jednak wprowadzenie w Bibliografii numeracji. Pojawiły się pewne niedopatrzenia np. jeden z wyroków SN pozostał w zestawieniu jako orzeczenie. Wykaz literatury pod względem

edycyjnym różni się na stronie 329 oraz na początku 330, od swojej dalszej części.

III. Ocena formalna i merytoryczna

1. Praca została przygotowana bardzo solidnie i chociaż nie wpływa to na ostateczną ocenę, należy wskazać na pojedyncze tzw. literówki, drobne usterki stylistyczne i interpunkcyjne. Niejednokrotnie widoczny był brak konsekwencji przy stosowaniu skrótów jak np. nazwy rozporządzenia, niekiedy małymi literami tj. rodo (np. s.321) zamiast przyjętym jako zasada (także w spisie skrótów) wielkimi literami tj. RODO. Niektóre skróty mogą powodować wątpliwości np. „związanych z IP (s.39)” - wydaje się że chodzi o adres IP. Nie można natomiast uznać absolutnie za błąd pojawiających się powtórzeń słów, (czasowników, rzeczowników, i przymiotników) co odróżnia język literacki od języka naukowego. W niektórych pracach zbyt duże staranie o zapewnienie poprawności literackiej wypacza znaczenie. Ważna jest precyzja, którą Autorka w recenzowanej dysertacji, poza drobnymi wyjątkami wskazanymi poniżej osiągnęła.
2. Materia pracy została rozłożona równomiernie. Przy zdecydowanie jasnym i przeważnie precyzyjnym formułowaniu myśli, w niektórych miejscach pojawiają się zawiłości, które mogą rodzić wątpliwości co do zamysłu Autorki. Pewne zdania zostały sformułowane niezrozumiale np.: „Odpowiedzialność na zasadzie winy bowiem rozumie się sama przez się, naganność postępowania tłumaczy wszystko” (s. 11). Niektóre wątki podjęte w dysertacji powtarzają się, co można usprawiedliwić potrzebą zapewnienia przejrzystości prezentacji, ale również brakiem przekonania Autorki co do zrozumiałości dla czytelnika niektórych wywodów.
3. W pracy pojawiają się drobne nieścisłości merytoryczne (niekiedy parokrotnie powtarzane i podkreślane) np. „W tym miejscu po raz kolejny należy zwrócić uwagę na kwestię błędnego tłumaczenia polskiej wersji językowej ogólnego rozporządzenia” (s.110). Wbrew temu co wskazuje Autorka, należy zwrócić uwagę, że rozporządzenia unijne są wydawane w 24 oficjalnych językach UE (w tym polskim). Wersje językowe są równorzędne, oryginalne i równie autentyczne, a więc nie można mówić o źródłowej, podstawowej czy

najważniejszej wersji anglojęzycznej, z którą należy weryfikować inne. Dlatego też dość rozbudowane wywody na temat błędnego tłumaczenia polskiej wersji językowej z angielskiej są nieuprawnione (s.110). Należy jednocześnie sformułować usprawiedliwienie, że w praktyce poszukiwanie sensu przepisów unijnych poprzez porównywanie różnych wersji jest stosowane, ze względu na fakt, że wszystkich wersji nie sporządza się jednocześnie i nie można stworzyć dwóch takich samych tekstów, a więc nie można mówić o w pełni ekwiwalentnych oryginałach. W tym kontekście należy uznać za słuszne uwagi Autorki na temat rozbieżności językowych („wina” zamiast „odpowiedzialności”) i konsekwencji takiego stanu (s.109, 214), z zaznaczeniem że powinny być nieco inaczej umotywowane.

4. Dysertacja została przygotowana według schematu opisującego podstawowe zagadnienia odpowiedzialności cywilnej, zakres obowiązków poszczególnych uczestników systemu ochrony danych osobowych i ich konsekwencji w obszarze odpowiedzialności na gruncie Kodeksu cywilnego i RODO. Autorka przy tym świadomie, co podkreślała, nie traciła z pola widzenia, że zasady odpowiedzialności mają istotne zadanie wyjaśnienie sensu społecznego i mechanizmu działania przepisów, według których odpowiedzialność za szkodę ponosi dany podmiot. Jednocześnie zasadniczo prawidłowo konstruowała argumentację przemawiającą za racjonalnością podjętego badania.
5. Autorka przeprowadziła udaną prezentację zagadnienia odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy w związku z przetwarzaniem danych osobowych. Dogłębna analiza przeprowadzona przez Doktorantkę pozwoliła ukazać zarówno niedoskonałości jak i pozytywne zmiany wprowadzone przez rozporządzenie 2016/679. Minusem pracy jest brak wyraźnego wyartykułowania osi: problem badawczy (pytanie badawcze) – cel – hipoteza i ich wzajemnych relacji. Brak sformułowania ich w sposób jednoznaczny i w jednym miejscu (we wstępie) ograniczyło w tym względzie jasność przekazu. Takie same uwagi należy odnieść do niedoboru określenia metodologii.
6. Autorka przyjęła sprawdzony schemat budowy pracy doktorskiej, w której przed przejściem do prezentacji własnych analiz i badań, poświęca dużą uwagę kwestiom definicyjnym i klasyfikacyjnym. Pozwala to uniknąć

wątpliwości i stworzyć uporządkowaną bazę. Łączy w nich własne ustalenia z dorobkiem piśmiennictwa, w prawidłowy sposób je rozdziela.

7. Recenzowana praca stanowi dość klasyczne w budowie opracowanie z zakresu szczegółowych nauk prawnych, ukierunkowane na rozwiązywanie trzech podstawowych typów zagadnień: interpretacyjnych, systematyzacyjnych i walidacyjnych. Autorka trzonem pracy ustanowiła rozważania interpretacyjne przepisów obowiązującego prawa, ich porządkowanie oraz rozstrzygnięcie kwestii ich obowiązywania.
8. Ciekawe uwagi formułuje Autorka w odniesieniu do zagadnienia odpowiedzialności przedsiębiorcy za przetwarzanie danych osobowych z wykorzystaniem systemów sztucznej inteligencji, uwzględniając w nich kwestie podmiotowości prawnej SI, skupiając uwagę czytelnika na trafnie wybranych problemach stanowiących przedmiot naukowej dyskusji o osobowości prawnej SI i ewentualnej odpowiedzialności w świetle kodeksu cywilnego i RODO. Stawia interesujące tezy jak np. „odpowiedzialność za sztuczną inteligencję nie powinna się różnić od odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Dopóki sztuczna inteligencja działa w granicach przewidywalnego kontekstu i błędu, który może być udziałem człowieka, to jej odpowiedzialność nie powinna być oparta na innych warunkach. Jeżeli działalność SI wychodziłaby poza granice przewidywalnego kontekstu, czy błąd sztucznej inteligencji byłby takim błędem, którego człowiek by na pewno nie popełnił, to wtedy inne zasady odpowiedzialności miałyby swoje uzasadnienie” (s.289). Badając rolę jaką można przypisać SI w systemie przetwarzania danych osobowych, rozważa pojawiające się w piśmiennictwie argumenty pozwalające uwzględnić w tym kontekście status administratora gdy „przetwarzanie danych osobowych w sferze aktywności sztucznego agenta pozostającej poza kontrolą ze strony użytkownika, wymagałoby ustalenia celów przetwarzania danych osobowych oraz środków wykorzystywanych do przetwarzania, przypisanych do sztucznego agenta” (s.283). Z drugiej strony bierze pod uwagę możliwość uznania, „że sztuczny agent przetwarza dane osobowe w ramach celów przetwarzania ustalonych przez użytkownika. Wówczas co do zasady można byłoby rozważyć relację pomiędzy użytkownikiem jako administratorem a sztucznym agentem jako

podmiotem przetwarzającym” (s.283). Trzeba podkreślić, że nie są to analizy oderwane od zastanego dorobku piśmiennictwa, ale Doktorantka dokonuje ocen trafnie dobranych wartościowych opracowań naukowych. Widoczna jest w tym względzie duża intuicja badawcza ale w nielicznych przypadkach rozumowanie intuicyjne, prowadzi Autorkę do dość subiektywnych wniosków. Mogą one jednak stanowić przyczynek do dalszych rozważań na podjęty w dysertacji temat.

9. Doktorantka zwraca uwagę na liczne problemy praktyczne w tym związane z dokumentacją prowadzoną przez administratora. „Domniemanie winy administratora lub podmiotu przetwarzającego ma znaczenie dla rozkładu ciężaru dowodowego w okolicznościach, w których dokumentacja systemu ochrony danych osobowych nie posiada waloru ogólnodostępności, a w sektorze publicznym jawności” (s.322). Odnosi się w tym aspekcie do podejmowanego w orzecznictwie sądów administracyjnych zagadnienia informacji publicznej i ograniczeń dostępu do dokumentów wewnętrznych. Uznaje za oczywiste, „że będące przyczyną szkody naruszenie może być następstwem okoliczności, które swoje źródło wywodzą z procedur, przyjętych przez administratora, za których prawidłowe działanie on odpowiada” (s.323). Słusznie zauważa, że „brak dostępu do tych procedur ocenę tych okoliczności istotnie utrudnia, a wręcz uniemożliwia, co powinno być brane pod uwagę w kontekście skuteczności dochodzenia roszczeń. Przyjęcie konstrukcji domniemania winy spowoduje, że ciężar udowodnienia okoliczności bezprawności naruszenia nie spoczywać będzie na podmiocie danych a przeciwnie – do administratora należeć będzie wykazanie jej braku (s. 324).
10. Bardzo dobra znajomość przedmiotu rozważań dowodzi, że Doktorantka posiada wysoką wiedzę teoretyczną jak i praktyczną w zakresie swojej dyscypliny naukowej. Praca została zbudowana w pełni poprawnie. W tej uporządkowanej pracy, pozbawionej zbędnego odchodzenia w wątki poboczne, poddała analizie zarówno aktualny jak i przeszły stan prawny, umiejętnie zestawiając poglądy i formułując przemyślane wnioski. Należy ocenić zdecydowanie pozytywnie dobre wyselekcjonowanie obszernej literatury i orzecznictwa oraz sprawne i intelektualnie twórcze

- przeprowadzenie ich analizy, a także trafne recenzowanie obowiązujących regulacji prawnych, a także projektowanych rozwiązań.
11. Chociaż Autorce nie można zarzucić ograniczania się do deskryptywnego zaprezentowania poglądów doktryny, widać pewną zachowawczość w przedstawianiu w takiej relacji własnego stanowiska. Zwraca uwagę troska Doktorantki o dokonanie najlepszych możliwych ustaleń i sformułowanie wskazań pozwalających rozwiązać nagromadzone wątpliwości związane z odpowiedzialnością cywilną przedsiębiorcy w obszarze ochrony danych osobowych, jednak w niektórych miejscach pracy można odnieść wrażenie że brakuje kropki nad „i”, w postaci jasnego opowiedzenia się za lub przeciw.
 12. Cenną umiejętnością którą wykazała Doktorantka w dysertacji jest konstruowanie szczegółowych problemów badawczych w oparciu o identyfikowaną przez Nią aktualną jakość i wymiar niewiedzy w nauce, w analizowanym obszarze. Można mieć pewne zastrzeżenie (o czym była już mowa), że po bardzo dobrych 6 rozdziałach, Doktorantka nie zaspokoila w pełni apetytu na adekwatne zakończenie i zawarcie w podsumowaniu dysertacji wszystkich oczekiwanych przez recenzenta wniosków, które wynikają z badań opisanych w pracy. Trzeba jednak podkreślić, że to Autorka decyduje co jest najważniejsze i co chce zawrzeć w Podsumowaniu, a przygotowane przez Nią kompleksowe ujęcie, zaprezentowane w całej pracy należy ocenić wysoko, jako mające znaczenie dla stosowania prawa w tym obszarze.
 13. Przyjmując założenie że praca doktorska jest zwieńczeniem pewnego etapu pracy naukowej i umiejętności warsztatowych, Doktorantka wyszła z tej próby zwycięsko.

IV. Podsumowanie

Przedstawione uwagi, pomimo zgłoszonych zastrzeżeń, nie mających jednak znaczenia fundamentalnego, wskazują na zdecydowanie pozytywny obraz recenzowanej dysertacji Pani mgr Magdaleny Czaplińskiej. Na aprobatę zasługuje zarówno wybór przedmiotu badań, jak i jasność przeprowadzonego, dobrze udokumentowanego wyводу. Konstrukcja pracy jest prawidłowa, oparta na

dobrze dobranej literaturze. Autorka wykazała się umiejętnością spójnego formułowania myśli oraz dużą wiedzą praktyczną i teoretyczną, którą potrafiła wykorzystać dla realizacji przyjętych założeń. Dysertacja w pełni potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Zgodnie z art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r. poz. 742, 1088, 1234, 1672, 1872), przedłożona rozprawa doktorska Pani mgr Magdaleny Czaplińskiej pt. Problematyka odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy w związku z przetwarzaniem danych osobowych, spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim. W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

